

# Kochana do rana – Kapela Średzioki

\*\*\* \*\*

Był taki lipiec  
Pewnego roku  
Już bardzo długo mała  
Miałem Cię na oku!  
Aż podleciałem  
Komarkiem kiedyś  
I pognaliśmy nad Bałtyk  
Tacy biedni

\*\*

Nie szalej nie szalej krzyczałam  
Wiatr włosy rozwiewał mi stale  
I w jednej wciąż parze spodni  
Ale modni!

Kochana  
Do rana  
Pijałem piwko,  
A Ty zbierałaś kapsle

Kochana  
Do rana  
Tak długo pamięta się  
Takie wakacje

\*\* \*\*

A na tym  
Polu namiotowym  
Zabrakło kasy!  
No i wyjazd był gotowy  
Przyszło trzech takich  
Grubi i mali  
I nam po prostu z tego pola  
(mówiony) PODZIĘKOWALI NAM  
Nie szalej, krzyczałam szalej  
Wiatr włosy rozwiewał mi stale  
I w jednej wciąż parze spodni  
Ale modni  
Kochana

Do rana  
Pijałem piwko,  
A Ty zbierałaś kapsle  
Kochana  
Do rana  
Tak długo pamięta się  
Takie wakacje  
Kochana  
Do rana  
Pijałem piwko,  
A Ty zbierałaś kapsle  
Kochana  
Do rana  
Tak długo pamięta się  
Takie wakacje



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych